

Marceli Tureczek

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: 0000-0001-6888-0276

EDUKACJA REGIONALNA W DOBIE GLOBALIZACJI. PROBLEM BUDOWANIA WSPÓLNOT LOKALNYCH – WYBRANE ASPEKTY

Edukacja regionalna jako problem badawczy, rozumiany najczęściej jako forma edukacji historycznej – co w wymiarze szerszym wydaje się definicją zbyt hermetyczną¹, posiada stosunkowo obszerną literaturę przedmiotu². Już na wstępie należy jednak wyjaśnić, że inaczej w niniejszym tekście rozumiem lokalną edukację historyczną, która jest działaniem na rzecz krzewienia wartości ukierunkowanych na szeroko pojętą przeszłość i dziedzictwo kulturowe społeczności lokalnych czy też mikroregionów, a inaczej postrzegam pojęcie edukacji regionalnej, która jest ogółem działań w wymiarze interdyscyplinarnym ukierunkowanym na szeroko pojętą realizację polityki regionalnej w jej klasycznym ujęciu³. Wprawdzie oba wskazane tu i rozróżnione zjawiska powinny się nakładać, ale edukacja regionalna jest pojęciem szerszym. Edukacja regionalna była i jest z racji swojej funkcji przedmiotem zainteresowań naukowych oraz działań praktycznych, i to co można powiedzieć z pełną odpowiedzialnością – będzie miała

¹ Por. Ł. Kempański, *Edukacja regionalna – wyzwania nauczycieli i regionalistów*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Pedagogika” 2016, vol. 32, s. 71-86.

² Ze względu na dużą liczbę opracowań cytuję jedynie wybrane pozycje: *O nowy model historycznych badań regionalnych*, red. K.A. Makowski, Poznań 2007; *Wielokulturowość w nauczaniu historii*, red. B. Burda, B. Halczak, Zielona Góra 2004; *Duża i mała ojczyzna w świadomości historycznej, źródłach i edukacji*, red. B. Burda, M. Szymczak, Zielona Góra 2010; D. Nowak, *Regionalizm w edukacji historycznej na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku*, [w:] *Ziemia Lubuska. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość regionu w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia*, red. T. Nodzyński, M. Tureczek, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 2015, s. 243-252; M. Tureczek, *Edukacja historyczna w perspektywie regionu administracyjnego na tle procesu integracji wspólnoty lokalnej oraz budowania tożsamości mieszkańców województwa lubuskiego*, [w:] *Historia ludzi, historia dla ludzi. Krytyczny wymiar edukacji historycznej*, red. I. Chmura Rutkowska, E. Głowacka-Sobiech, I. Skórzyńska, Kraków 2013, s. 91-106; W. Molik, *Polskie syntety dziejów regionów. Tradycje historiograficzne – problemy metodologiczne – propozycja nowego modelu*, [w:] *Historie wzajemnych oddziaływań*, red. R. Traba, Berlin-Warszawa 2014, s. 227-271, ponadto w tym tomie artykuły: J. Hackmann, *Koncepcje historiografii regionalnej w kontekście polsko-niemieckim: kula u nogi czy droga ucieczki z gmachu nacjonalizmu*, s. 272-285; R. Stobiecki, *Historiografia regionalna. Nowa wizja dziejów czy nowa metoda*, s. 387-400. W podanych pracach obszerna literatura przedmiotu. Warto też wspomnieć o przygotowywanej publikacji poświęconej treściom edukacji regionalnej dla nauczycieli historii w województwie lubuskim. Jest to inicjatywa Zakładu Dydaktyki Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

³ Por. A. Huczek, *Polityka regionalna jako instrument rozwoju społeczno-gospodarczego polskich regionów*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2010, nr 16, s. 375-386.

taki charakter również w przyszłości. Edukacja regionalna przeżywa również swoje lepsze i gorsze okresy w wymiarze praktyki edukacyjnej. Zjawisko to z pozoru oczywiście wpływa jednak negatywnie na edukację w ogóle, czyniąc stosunkowo często samą edukację regionalną – która powinna być łącznikiem między różnymi dziedzinami nauczania i zarazem ważnym czynnikiem kreowania postaw wspólnot lokalnych – materią poboczną, okazjonalną lub nieobecną. W okresie PRL edukacja regionalna, rozumiana głównie jako edukacja historyczna, krajoznawcza, była zakładnikiem historii narodowej, a na ziemiach zachodnich i północnych Polski – dziś często w literaturze nazywanych „ziemami pozyskanymi”, dla odróżnienia archaicznego pojęcia ziem odzyskanych⁴, stanowiła narzędzie dla uzasadniania powrotu do Polski. W szerszym wymiarze międzynarodowym, w jakim znajdowało się ówczesne państwo polskie po ustaleniu jałtańskich i poczdamskich, takie zabiegi musiały być zrozumiałe, a nawet w pewnym stopniu potrzebne. Przy czym sam regionalizm, który przecież istniał w wydawnictwach, badaniach, prasie, cierpiał na wybiórczość i upolitycznienie w wymiarze narracji naukowej oraz edukacyjnej. Współcześnie po okresie wyraźnego zainteresowania edukacją regionalną w latach 90. XX wieku ponownie przeżywamy odejście od regionalizmu – bynajmniej w wymiarze edukacji szkolnej, gdzie wraca się do wiodących wątków narodowych. Przy czym już na wstępie swojej wypowiedzi chciałbym także podkreślić, że nie ma niczego negatywnego w kreowaniu historii narodowej. Mam jednak wątpliwości, czy współcześnie po okresie lat 90. XX wieku, gdy regionalizm stał się na krótko jednym z wiodących elementów w edukacji historycznej i obywatelskiej, a jego zwieńczeniem, czy też jednym ze zwieńczeń, była reforma administracyjna kraju wprowadzona w 1999 roku jako proces budowania polityki regionalnej w wymiarze przyszłej akcesji do Unii Europejskiej⁵, można dziś kreować programy edukacyjne pozbawione składników lokalnych i stanowiące swoiste „lustro Warszawy”⁶.

Nie chcę także powiedzieć, że współcześnie nie ma w ogóle edukacji regionalnej⁷. To, co należy podkreślić, to obecność edukacji regionalnej przede wszystkim w wy-

⁴ Na temat tego pojęcia zob.: J. Jasiński, *Kwestia pojęcia Ziemi Odzyskane*, [w:] *Ziemi Odzyskane. Ziemi Zachodnie i Północne 1945-2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006, s. 15-25; por. też: J. Wawrzyniak, *Die Westgebiete in der Ideologie des polnischen Kommunismus. Symbolik und Alltag am Beispiel der Soldatensiedler*, [w:] *Wiedergewonnene Geschichte. Zur Aneignung von Vergangenheit in den Zwischenräumen Mitteleuropas*, hrsg. P. Loew, Ch. Pletzing, T. Serrier, Wiesbaden 2006, s. 300-309.

⁵ M. Kulesza, *Państwo i społeczeństwo. Polska u progu XXI wieku*, [w:] *Cywilizacja u progu trzeciego tysiąclecia. Konstatacje i przestrogi*, red. M. Libicki, Poznań 2003, s. 31-50.

⁶ *Ibidem*. Por. tekst polemiczny A. Kompa, *Polityka historyczna czasu „dobrej zmiany”*, „Liberte” jesień 2017, s. 66-75 oraz wypowiedź autora: *Przeszłość i tożsamość – uwagi natury teoretycznej*, [w:] M. Tureczek, *Ziemia Lubuska. Społeczny wymiar dialogu o przeszłości i tożsamości*, Międzyrzecz-Wschowa-Zielona Góra 2014, s. 17-25.

⁷ Por. np. G. Wróbel, *Pojęcie edukacji regionalnej, jej cele i zadania*, www.szkolnictwo.pl [dostęp: 2.12.2017].



Fot. 1. Drezdenko – nazwy ulic nieodnoszące się do lokalnych tradycji, które są wypychane z przestrzeni publicznej przez odgórnie kreowaną politykę historyczną, fot. autor

miarze działań wspólnot lokalnych, samorządów, organizacji pozarządowych. Edukacja ta jest realizowana poprzez różnego rodzaju działania – od licznie i ciągle ukazujących się wydawnictw regionalnych, monografii po działania praktyczne w postaci organizowania aktywności obywatelskiej, lokalnej turystyki, mediów, muzeów itp. Niestety mimo sporego dorobku w tym zakresie, zarówno w wymiarze naukowym, teoretycznym, jak i praktycznym, edukacja regionalna ciągle pozostaje tu na poziomie lokalnym, pozostawiona sama sobie jako suplement. Czyni to edukację regionalną obszarem niezdefiniowanym i zróżnicowanym pod względem praktycznym. Inny poziom jest tam, gdzie istnieją aktywne organizacje pozarządowe o różnym profilu działania, wreszcie aktywne samorządy i, a może przede wszystkim, aktywne środowisko nauczycieli. Inaczej przedstawia się ten sam problem na tych obszarach i w tych społecznościach, gdzie wskazanych czynników brakuje. Współpracując przez kilkanaście już lat z różnymi środowiskami i samorządami na terenie całego województwa lubuskiego, a ostatnio także w województwie wielkopolskim, wiem, jak poważne różnice występują w obrębie „lokalnych polityk” na rzecz kreowania regionalizmu będącego przecież jednym z głównych czynników dla społecznych postaw reinwesty-

cyjnych – także na poziomie działań w zakresie gospodarki czy ekonomii społecznej. Owe różnice w jakości kreowania regionalizmu nie zależą jednak tylko od możliwości ekonomicznych. Wpływ na zjawiska pozytywne i negatywne ma wiele czynników, które można podzielić ogólnie na zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne.

W obręb tych pierwszych można włączyć zróżnicowany poziom szeroko pojętych działań samorządowych, które w bardzo różny, najczęściej wybiórczy sposób podejmują wysiłek na rzecz społeczności lokalnych w obrębie kreowania postaw. Pewną pułapką jest dosyć powszechne rozumowanie, że oto działania na rzecz regionalizmu to aż (a może tylko) ochrona zabytków, edukacja historyczna. To też, ale są to zarazem tylko wybrane składniki omawianego problemu. Polityka regionalna, a co za tym idzie, edukacja regionalna jest całokształtem działań organów publicznych, pozarządowych, prywatnych na rzecz poprawy jakości i konkurencyjności regionów w szerokim ujęciu problemowym. W znacznym stopniu jakość realizacji tej polityki uwarunkowana jest czynnikiem ludzkim, specyfiką polityki samorządowej rzadko mającej charakter kontynuacyjny, a częściej doraźny, bieżący. Oczywiście na poziomie samorządowym zjawiska, o których tu mówimy, zawsze przegrywają z takimi zagadnieniami, jak inwestycje infrastrukturalne, służba zdrowia itp. Rodzi się jednak pytanie, na ile działania dla budowania postaw wobec regionu są lub też powinny być zwornikiem szerszej polityki samorządowej w obrębie różnych kompetencji, wspólnota lokalna czy też gmina to wspólnota ludzi i terytorium. Jest to zatem pojęcie o nader szerokim znaczeniu. Dużym problemem np. w obrębie polityki na rzecz ochrony zabytków w wymiarze samorządowym województwa lubuskiego jest brak zintegrowanej polityki w tym zakresie pomiędzy poszczególnymi szczeblami samorządów. Działania na rzecz samorządów przy przygotowywaniu wymaganych ustawowo programów opieki nad zabytkami ujawniają nie tyle słabość uwarunkowań prawnych w Polsce, ile niski poziom współpracy między poszczególnymi poziomami samorządu. Inne priorytety ma samorząd województwa, a inne mają gminy. Brak powiązań już na etapie planowania czyni owe założenia programowe w znacznym stopniu tylko dokumentami deklaracyjnymi, podczas gdy wiele z tych działań mogłoby stanowić poważne narzędzie lokalnej, ale nie hermetycznej i wybiórczej polityki samorządowej⁸. Dodam, że akurat te programy, uwarunkowane Ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, obejmują również oprócz działań na rzecz konkretnych zabytków w postaci rewaloryzacji czy rewitalizacji, także działania na rzecz edukacji i procesów upodmiotowienia dziedzictwa

⁸ Por. T.G. Grosse, *Cele i zasady polityki regionalnej państwa. Ekspertyza dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego na temat Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego*, coin.wne.uw.edu.pl [dostęp: 2.12.2017], s. 2-13. Jak pisze tenże autor na s. 3: „problemem wielu dokumentów strategicznych polityki regionalnej – zarówno rządowych, jak również samorządowych – jest to, że wprawdzie deklaracyjnie obejmują działania wspierające rozwój nowoczesnej gospodarki, ale są one bardzo słabo realizowane w praktyce”.



Fot. 2. Protest mieszkańców przeciwko budowie kopalni węgla brunatnego w okolicach Brodów i Gubina. Przez brak odpowiedzialnej polityki władz centralnych i samorządowych mieszkańcy wielu wsi stali się zakładnikami planów, które nie wiadomo, czy kiedykolwiek zostaną zrealizowane. Mieszkańcy nie mogą sprzedać ziemi, której nikt nie chce kupić w obawie przed powstaniem kopalni i nie wiedzą, jaka przyszłość czeka ich rodzinne domy, fot. autor

kulturowego⁹. Inny przykład to strategia „Polska Zachodnia 2020” realizowana przez samorząd województwa lubuskiego wspólnie z samorządami województw zachodniopomorskiego, dolnośląskiego, wielkopolskiego, opolskiego¹⁰. Założenia poprawy integralności i konkurencyjności regionów Polski zachodniej opatrzone są błędnymi założeniami metodologicznymi na poziomie polityki społecznej, gdzie istnieje wyraźne zróżnicowanie w obrębie chociażby społeczności trwałych takich jak na Opolszczyźnie czy w Wielkopolsce i społeczności postmigracyjnych charakterystycznych dla obszarów takich jak województwa lubuskie czy zachodniopomorskie. Wystarczy dodać, że w dokumencie tym autorzy pojęcie regionu utożsamiają z pojęciem województwa¹¹.

⁹ Por. M. Tureczek, *Tożsamość i dziedzictwo kulturowe w polityce władz lokalnych - uwagi do dokumentów programowych województwa lubuskiego*, [w:] *Ziemia Lubuska. Rozważania o historii i tożsamości regionu*, red. T. Nodzyński, M. Tureczek, J. Zięba, Zielona Góra 2014, s. 211-225.

¹⁰ *Strategia Rozwoju Polski Zachodniej 2020*, www.bip.lubuskie.pl [dostęp: 3.12.2017].

¹¹ *Ibidem*, s. 4.

Lekceważenie wskazanych różnic w wymiarze globalnym, także w obszarze np. polityki gospodarczej, naraża ją na słabości w wymiarze długofalowym, gdyż tożsamość regionalna opatrzona takimi składnikami, jak pochodzenie, poczucie przywiązania, poziom identyfikacji są podstawowymi czynnikami kreującymi postawy wobec wspólnoty lokalnej i regionalnej. Na poziomie mniejszych ośrodków ciągle lekceważy się migrację ludzi młodych do większych miast. Jednak takie zachowania absolwentów szkół średnich, gdzie są przecież kreowane, albo może zbyt często lekceważone¹²? Jest to niewątpliwie złożony problem, jednak opracowany na potrzeby *Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju* dokument zatytułowany *Delimitacja miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze* ukazuje omawiane zjawiska jako problem aktualny. Tym samym polityka regionalna i towarzysząca jej edukacja może i powinna być czynnikiem odgrywającym znacznie większą rolę w obrębie omawianych zagadnień¹³.

W wymiarze uwarunkowań zewnętrznych można zapytać, czy lokalność, region, regionalizm nie zaczynają przegrywać ze zjawiskami globalizacji. Wprowadzone do nauki w 1962 roku przez Herberta Marshalla McLuhana pojęcie globalnej wioski (ang. *global village*) jest w dobie powszechnej komunikacji i unifikacji gospodarczej świata zjawiskiem obecnym już nie tylko w wymiarze wielkich korporacji i polityki międzynarodowej, ale również w wymiarze lokalnym¹⁴. Atrakcyjność świata, jego otwartość i swoboda podróżowania czynią lokalność zwłaszcza wśród ludzi młodych zjawiskiem nie tylko nieatrakcyjnym, ale również zupełnie nieznanym¹⁵. W najlepszym wypadku regionalizm staje się obszarem w Internecie np. za sprawą działań różnych organizacji pozarządowych¹⁶. Nie można w tym miejscu zarazem powiedzieć, że Internet jest zjawiskiem negatywnym, wręcz przeciwnie, przy zorganizowanej strategii wobec dziedzictwa cyfrowego może być nośnikiem idei i wartości, polem wymiany i komunikacji. Zastanawiam się jednak nad jakością treści oraz, co chyba wydaje się ważniejsze, jakością ich percepcji i wpływem na tradycyjne więzi. Jak wnioskuje Krystyna Doktorowicz, analizując problem tzw. społeczności lokalnych: „współczesne

¹² Zob. analizę socjologiczną: *Życie Lubuszan. Współczesność i perspektywy młodzieży*, red. G. Miłkowska, Zielona Góra 2012.

¹³ Por. P. Śleszyński, *Delimitacja miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze* – opracowano dla potrzeb Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, Warszawa 2016, www.igipz.pan.pl [dostęp: 2.12.2017].

¹⁴ K. Doktorowicz, *Społeczności wirtualne – cyberprzestrzeń w poszukiwaniu utraconych więzi*, [w:] *Społeczeństwo informacyjne – wizja czy rzeczywistość*, red. L.H. Haber, Kraków 2004, s. 59–66.

¹⁵ Por. H. Wójcik-Lagan, *O historii regionalnej i mikrohistorii w szkole*, [w:] *Duża i mała ojczyzna...*, s. 245–259. Jak pisze przywołana autorka: „edukacja historyczna w ujęciach mikrohistorycznych, zwłaszcza na pograniczach jest [...] niezbędną w zderzeniu ze współczesnymi tendencjami globalizacji i wielokulturowości [...]”, s. 259.

¹⁶ Zob. *Zalecenia UNESCO w sprawie zachowania i dostępu do dziedzictwa dokumentacyjnego w tym dziedzictwa cyfrowego*, Warszawa 2016. Por. *Karta w sprawie dziedzictwa cyfrowego* przyjęta na 32 sesji Konferencji Generalnej UNESCO, 15 października 2003 roku, www.archiwa.gov.pl [dostęp: 3.12.2017].



Fot. 3. Błędne koło ekologii. Brandenburgia w Niemczech boryka się z problemem nadmiernej liczby elektrowni wiatrowych, które wpływają na degradację środowiska naturalnego. Plakat zawieszony w Poczdamie jest protestem przeciwko pomysłowi budowania tego typu elektrowni na obszarach leśnych, fot. autor

społeczeństwa informacyjne cechuje indywidualizm, decentralizacja struktur społecznych oraz dążenie do prywatyzacji i rekonstrukcji sfery publicznej. Skutkuje to rozpadem wielu tradycyjnych więzi i dezintegracją społeczności uznawanych przed nadejściem ery informacyjnej za trwałe, hierarchiczne i nierozzerwalne [...]”¹⁷.

Przeciwnicy globalizacji mówią o homogenizacji kulturowej lub też macdonaldyzacji i konsumpcjonizmie – jako zjawisku kreowanemu pod wpływem bogatych korporacji i społeczeństw zachodnich. Globalizacja niosąca za sobą liczne wartości uniwersalne, takie jak prawa człowieka, swoboda podróżowania, dostęp do informacji, swoboda działalności gospodarczej, dostarczają również zagrożenia. W wymiarze kulturowym można mówić w kontekście tego pojęcia o degradacji wartości grup uboższych na rzecz dominacji wzorców grup zamożniejszych. Amerykański filozof Francis Fukuyama w książce *The End of History and the Last Man* formułuje tezę o konwergencji, czyli

¹⁷ K. Doktorowicz, *op. cit.*, s. 59.

upodabnianiu się jako części procesu globalizacyjnego¹⁸. W istocie w tym samym kierunku zmierzają procesy globalizacji, a więc zjawiska globalizacyjne, które w praktyce tylko pozornie uwzględniają uwarunkowania lokalne. Zjawisko globalizacji zmienia również tradycyjne pojęcie regionu, regionalizmu. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu region w klasycznym ujęciu oznaczał niewielki obszar i stosunkowo niewielką wspólnotę ludzi z ich specyficznymi cechami w kręgu ujęć naturalnych i antropogenicznych. O ile ujęcia naturalne, mieszczące się w kręgu odrębności geograficznych, nadal zachowują swoją odmienność, o tyle uwarunkowania antropogeniczne cechujące się specyficznymi formami języka, form gospodarowania, cech kulturowych, ulegają przemianom, które być może właściwiej należy określać jako degradacja. Przy czym owa degradacja oznacza postęp cywilizacyjny odbywający się kosztem właśnie uwarunkowań lokalnych¹⁹. Tym samym dziś znacznie częściej zamiast pojęcia regionu w jego tradycyjnym znaczeniu używa się określenia regionalizacja w ujęciu procesów międzynarodowej integracji gospodarczej i politycznej²⁰. W świecie globalnym regionem staje się Europa, w Europie stosunkowo często mówi się zaś o euregionach jako formie współpracy transgranicznej i międzynarodowej²¹. Zarazem założenia *Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego*, które określają uwarunkowania dla ustawodawstwa krajowego i pozycji wspólnot lokalnych, nie są w stanie przezwyciężyć czynników politycznych i ekonomicznych prowadzących do unifikacji, które oprócz szans niosą ze sobą również zagrożenia²².

Globalizacja niesie również inne zagrożenia. Społeczeństwa uboższe pod względem ekonomicznym i kulturalnym, które nie nadążają za procesem zrównoważonego oraz dynamicznego rozwoju, ulegają zjawiskom typowym dla społeczeństw ryzyka – a więc zagrożeniom ekologicznym, rozwarstwieniu, wykluczeniu i osamotnieniu, bezrobociu, zmianom relacji między kulturami i płciami. Tego typu procesy w dłuższej perspektywie są podatne na radykalizację i podziały – jakże obecne we współczesnej Europie, na które uwagę zwracał także Ojciec Święty Franciszek. I tu dochodzimy do tezy znakomitego niemieckiego socjologa Urlicha Becka, który właśnie w kręgu tego typu zagrożeń cywilizacyjnych dostrzega odwrót od wartości społeczeństwa obywatelskiego

¹⁸ F. Fukuyama, *The End of History and the Last Man*, New York-Toronto 1992, s. 39-51.

¹⁹ W kontekście zagadnień wartości moralnych piszą o tym autorzy cytowanej pracy: *Cywilizacja u progu trzeciego tysiąclecia. Konstatacje...* Jak pisze w *Przedmowie* do tej książki Marcin Libicki: „Cywilizacja zachodnia, cywilizacja europejska, a może najtrafniej cywilizacja łacińska dała Europie pozycję w historii zupełnie wyjątkową i nieporównywalną z historyczną przygodą jakiegokolwiek innego regionu świata [...]”, s. 7. Norman Davies w dziele *Europa* stwierdza, komentując legendę o Europie: „Europa podążała drogą słońca ze wschodu na zachód [...]” – dziś pojęcie to może oznaczać kierunek przemian społeczno-gospodarczych w wymiarze globalnym, ruchliwość, a więc dążenie świata do wartości zachodu – por. N. Davies, *Europa*, Kraków 2010, s. 21.

²⁰ R. Bienienda, *Regionalizm i regionalizacja w definicji. Wybrane problemy teoretyczne*, oapuw.pl [dostęp: 4.12.2017], s. 281-297.

²¹ Por. L. Fawcett, *Exploring Regional Domains*, „International Affairs” 2004, No 3, s. 443.

²² Por. Preambułę i poszczególne zapisy w *Europejskiej Karcie Samorządu Terytorialnego sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 roku*, prawo.sejm.gov.pl [dostęp: 1.12.2017].



Fot. 4. Nieodpowiedzialna polityka władz samorządowych prowadzi do degradacji tradycyjnego krajobrazu miejskiego, pozbawiając go walorów poprzez tzw. ogławianie zieleni i zarazem estetyki w obrębie przestrzeni miejskich. Drezdenko, fot. autor

i wtórną afirmację form dziewiętnastowiecznych państw narodowych, ich interesów oraz konfliktów między nimi²³, przy czym są i tacy, jak amerykański politolog Samuel Huntington, którzy idą dalej, wieszcząc: *The Clash of Civilisations*²⁴.

Patrząc na współczesny region lubuski – jako przykład o niskim potencjalnie demograficznym i ekonomicznym²⁵, mimo swojego przygranicznego położenia z Niemcami, dodatkowo w orbicie aglomeracji berlińskiej²⁶ – zagadnieniem być może banalnym, ale obrazowym, są realizowane od kilkunastu lat próby wykreowania lokalnych tradycji

²³ Por. U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002, por. np. podrozdział: *Utopia społeczeństwa światowego*, s. 60-65. Zob. też: recenzję tej pracy autorstwa M. Dobrowolskiej, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności (recenzja)* na łamach czasopisma „Chowanna” 2004, nr 1, s. 195-197.

²⁴ Por. S.P. Huntington, *The Clash of Civilisations and the Remaking of World Order*, New York 1997.

²⁵ Por. *Rocznik Statystyczny Województwa Lubuskiego 2019*, Zielona Góra 2019, s. 32-37 i n.

²⁶ W odniesieniu do rozważań nad kondycją tożsamości województwa lubuskiego por. wcześniej cytowane prace pod red. T. Nodzyńskiego oraz M. Tureczka. Zob. też np. M. Tureczek, *Ziemia Lubuska. Społeczny wymiar dialogu...; An der Mittleren Oder. Eine Kulturlandschaft im deutsch-polnischen Grenzraum*, Hg. Marta J. Bąkiewicz, Paderborn 2016. W obu tomach obszerna literatura.

kulinarnych (np. produkt turystyczny „Lubuski Szlak Wina i Miodu”). Przykład ten, zapewne jeden z wielu – jeśli uwzględnimy podobne działania na terenie sąsiedniej Brandenburgii, mający swoje złożone podstawy, obrazuje istotę niniejszych rozważań. Postmigracyjne regiony zachodniej Polski, które swoją tożsamość z racji powodu II wojny światowej zaczęły budować od początku, dodatkowo w trudnych warunkach społeczno-politycznej rzeczywistości powojennej Polski, w istocie nie zdążyły jeszcze wykreować specyfiki lokalnej, regionalnej, by w ciągu ostatnich lat ulec procesom globalizacji oraz unifikacji, które ową lokalność, z trudem przecież kreowaną, zepchnęły w obszar poboczny. Czy jednak rzeczywiście obszar ten nie może się pochwalić swoją specyfiką regionalną, czy być może problem, by powstał popyt na tego typu produkt tkwi gdzieś indziej? Ale by formułowany problem zobrazować możliwie wyczerpująco, należy postawić także kilka innych pytań: czym jest region w świadomości współczesnej społeczności lokalnej, czy powszechnie znane definicje tego pojęcia są w stanie wypełnić problem, o którym mowa? Jaka jest kondycja społeczności lokalnej w lubuskim? W jakim kierunku powinna zmierzać polityka regionalna na obszarach o cechach „regionów kształtujących się”; jakie składniki polityki regionalnej odpowiadają za poprawę społecznego upodmiotowienia regionów w dobie zagrożeń globalizacyjnych i wreszcie, czym jest edukacja regionalna i jakie powinny być jej składniki i miejsce w szeroko rozumianej edukacji społecznej, w sytuacji gdy praktyka szkolna jest tylko jednym z jej elementów?

Odnosząc się do dziedzictwa kulturowego, które z racji moich zainteresowań naukowych jest mi bardzo bliskie, postawię tezę, choć przecież nieszczególnie oryginalną, że aby odrestaurować zabytek, potrzebne są nie tylko środki finansowe, ale również środki społeczne, które tu rozumiem jako proces upodmiotowienia tego zabytku. Ten drugi czynnik powinien być zresztą na pierwszym miejscu. Cóż z tego, że zostanie wyremontowany park, skoro nikt nie będzie dostrzegał walorów i znaczenia tego miejsca w wymiarze duchowym, społecznym? Istotniejsze są zatem nie działania odgórne, lecz te oddolne, które stanowią wynik edukacji i aktywności obywatelskiej. Poruszając się tropem pojęć z zakresu ochrony zabytków, edukacja regionalna powinna być procesem szeroko rozumianej rewitalizacji społecznej, przekształcaniem, ale i zachowywaniem składników wartościowych środowiska rozumianego jako odbicie struktur społecznych, ekonomicznych i przestrzennych. W praktyce brak szeroko pojmowanej edukacji regionalnej na wszystkich etapach kształcenia oraz w obszarach kreowania aktywności społecznej grup w wieku decyzyjnym w dłuższej perspektywie prowadzi do kryzysów. Migracja z małych ośrodków do większych, zamożniejszych ekonomicznie jako jeden z przejawów tego typu negatywnych procesów, nie jest zjawiskiem nowym – także na tych terenach i wątpię, czy nawet najlepsze działania na rzecz powstrzymania tego typu zjawisk zahamują je całkowicie. Problem w tym, że młody człowiek z racji swoich

naturalnych potrzeb życiowych musi widzieć sens i zarazem odnajdywać warunki dla inwestowania posiadanego potencjału w środowisku, z którego się wywodzi. Brak kreowania tych czynników będzie skutkował naturalną potrzebą poszukiwania odpowiednich warunków w innym miejscu, mikroregiony zawsze zaś będą borykały się z deficytem potencjału demograficznego, a co za tym również ekonomicznego. Proces zubożenia będzie obejmował również obszar poziomu kulturalnego, obywatelskiego. W istocie małe miasta i mikroregiony ponoszą koszty edukacji, ale nie partycypują w zyskach wypracowywanych na etapie aktywności gospodarczej czy też społecznej w wieku decyzyjnym, gdyż te przenoszone są do ośrodków bardziej atrakcyjnych²⁷.

Polityka oraz edukacja regionalna jako podmioty rozważań i zarazem pojęcia szerokie cierpią na doraźność uwarunkowaną czynnikami politycznymi i ekonomicznymi. Wśród konsekwencji należy wskazać rozdrobniony poziom aktywności regionalnej, która powinna kreować spójność polityki ekonomicznej i polityki społecznej. Oba czynniki w jak największym stopniu mieszczą się w obrębie powyższych problemów i odnoszą się tyleż do polityki państwa, co do aktywności i innowacyjności samorządów²⁸. Polityka regionalna, zwłaszcza ta na poziomie samorządowym, i edukacja regionalna – jako sieć powiązań, powinny być jako szereg działań zorganizowanych nie tylko odpowiedzią na zagrożenia procesów globalizacji dla społeczności lokalnych, ale mogą i powinny stanowić również czynnik pobudzania postaw reinwestycji w znaczeniu społeczno-ekonomicznym, przyczyniających się do poprawy kondycji regionów oraz środowisk lokalnych. Możliwości te w zakresie budowania kapitału kulturowego regionów postmigracyjnych są ciągle słabo rozumiane na poziomie krajowym i samorządowym, a tym samym niedostatecznie wykorzystywane²⁹.

Bibliografia

- An der Mittleren Oder. Eine Kulturlandschaft im deutsch-polnischen Grenzraum*, Hg. M.J. Bąkiewicz, Paderborn 2016.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.
- Bienienda R., *Regionalizm i regionalizacja w definicji. Wybrane problemy teoretyczne*, oapuw.pl [dostęp: 4.12.2017].
- Cywilizacja u progu trzeciego tysiąclecia. Konstatacje i przestrogi*, red. M. Libicki, Poznań 2003.
- Davies N., *Europa*, Kraków 2010.
- Dobrowolska M., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności (recenzja)*, „Chowanna” 2004, nr 1.
- Doktorowicz K., *Spółczesność wirtualna – cyberprzestrzeń w poszukiwaniu utraconych więzi*, [w:] *Spółczesność informacyjna – wizja czy rzeczywistość*, red. L.H. Haber, Kraków 2004.

²⁷ Por. *Lubuszenie 2012 – diagnoza stanu*, red. G. Miłkowska, Z. Wołk, Zielona Góra 2012.

²⁸ *Polskie polityki sektorowe z perspektywy członkostwa w Unii Europejskiej*, red. K.A. Wojtaszyk, M. Witkowska, Warszawa 2003, s. 35-52.

²⁹ Por. *Lubuszenie 2012...*, s. 29 i n.

- Duża i mała ojczyzna w świadomości historycznej, źródłach i edukacji*, red. B. Burda, M. Szymczak, Zielona Góra 2010.
- Europejska Karta Samorządu Terytorialnego sporządzona w Strasburgu dnia 15 października 1985 roku, prawo.sejm.gov.pl [dostęp: 1.12.2017].
- Fawcett L., *Exploring Regional Domains*, „International Affairs” 2004, No 3.
- Fukuyama F., *The End of History and the Last Man*, New York-Toronto 1992.
- Grosse T.G., *Cele i zasady polityki regionalnej państwa. Ekspertyza dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego na temat Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego*, coin.wne.uw.edu.pl [dostęp: 2.12.2017].
- Hackmann J., *Koncepcje historiografii regionalnej w kontekście polsko-niemieckim: kula u nogi czy droga ucieczki z gmachu nacjonalizmu*, [w:] *Historie wzajemnych oddziaływań*, red. R. Traba, Berlin-Warszawa 2014.
- Huczek A., *Polityka regionalna jako instrument rozwoju społeczno-gospodarczego polskich regionów*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2010, nr 16.
- Huntington S.P., *The Clash of Civilisations and the Remaking of World Order*, New York 1997.
- Jasiński J., *Kwestia pojęcia Ziemi Odzyskanej*, [w:] *Ziemia Odzyskana. Ziemia Zachodnie i Północne 1945-2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006.
- Karta w sprawie dziedzictwa cyfrowego* przyjęta na 32 sesji Konferencji Generalnej UNESCO, 15 października 2003 roku, www.archiwa.gov.pl [dostęp: 3.12.2017].
- Kempiński Ł., *Edukacja regionalna – wyzwania nauczycieli i regionalistów*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Pedagogika” 2016, vol. 32.
- Kompa A., *Polityka historyczna czasu „dobrej zmiany”*, „Liberte” jesień 2017.
- Kulesza M., *Państwo i społeczeństwo. Polska u progu XXI wieku*, [w:] *Cywilizacja u progu trzeciego tysiąclecia. Konstatacje i przestrogi*, red. M. Libicki, Poznań 2003.
- Lubuszanie 2012 – diagnoza stanu*, red. G. Miłkowska, Z. Wołk, Zielona Góra 2012.
- Molik W., *Polskie syntezy dziejów regionów. Tradycje historiograficzne – problemy metodologiczne – propozycja nowego modelu*, [w:] *Historie wzajemnych oddziaływań*, red. R. Traba, Berlin-Warszawa 2014.
- Nowak D., *Regionalizm w edukacji historycznej na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku*, [w:] *Ziemia Lubuska. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość regionu w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia*, red. T. Nodzyński, M. Tureczek, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 2015.
- O nowy model historycznych badań regionalnych*, red. K.A. Makowski, Poznań 2007.
- Polskie polityki sektorowe z perspektywy członkostwa w Unii Europejskiej*, red. K.A. Wojtaszczyk, M. Witkowska, Warszawa 2003.
- Rocznik Statystyczny Województwa Lubuskiego 2019*, Zielona Góra 2019.
- Stobiecki R., *Historiografia regionalna. Nowa wizja dziejów czy nowa metoda*, [w:] *Historie wzajemnych oddziaływań*, red. R. Traba, Berlin-Warszawa 2014.
- Strategia Rozwoju Polski Zachodniej 2020*, www.bip.lubuskie.pl [dostęp: 3.12.2017].
- Śleszyński P., *Delimitacja miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze – opracowano dla potrzeb Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju*, Warszawa 2016, www.igipz.pan.pl [dostęp: 2.12.2017].
- Tureczek M., *Edukacja historyczna w perspektywie regionu administracyjnego na tle procesu integracji wspólnoty lokalnej oraz budowania tożsamości mieszkańców województwa lubuskiego*, [w:] *Historia ludzi, historia dla ludzi. Krytyczny wymiar edukacji historycznej*, red. I. Chmura Rutkowska, E. Głowacka-Sobiech, I. Skórzyńska, Kraków 2013.
- Tureczek M., *Tożsamość i dziedzictwo kulturowe w polityce władz lokalnych – uwagi do dokumentów programowych województwa lubuskiego*, [w:] *Ziemia Lubuska. Rozważania o historii i tożsamości regionu*, red. T. Nodzyński, M. Tureczek, J. Zięba, Zielona Góra 2014.
- Tureczek M., *Ziemia Lubuska. Społeczny wymiar dialogu o przeszłości i tożsamości*, Międzyrzecz-Wschowa-Zielona Góra 2014.

- Wawrzyniak J., *Die Westgebiete in der Ideologie des polnischen Kommunismus. Symbolik und Alltag am Beispiel der Soldatensiedler*, [w:] *Wiedergewonnene Geschichte. Zur Aneignung von Vergangenheit in den Zwischenräumen Mitteleuropas*, hrsg. P. Loew, Ch. Pletzing, T. Serrier, Wiesbaden 2006.
- Wielokulturowość w nauczaniu historii, red. B. Burda, B. Halczak, Zielona Góra 2004.
- Wójcik-Łagan H., *O historii regionalnej i mikrohistorii w szkole*, [w:] *Duża i mała ojczyzna w świadomości historycznej, źródłach i edukacji*, red. B. Burda, M. Szymczak, Zielona Góra 2010.
- Wróbel G., *Pojęcie edukacji regionalnej, jej cele i zadania*, www.szkolnictwo.pl [dostęp: 2.12.2017].
- Zalecenia UNESCO w sprawie zachowania i dostępu do dziedzictwa dokumentacyjnego w tym dziedzictwa cyfrowego*, Warszawa 2016.
- Życie Lubuszan. Współczesność i perspektywy młodzieży*, red. G. Miłkowska, Zielona Góra 2012.

EDUKACJA REGIONALNA W DOBIE GLOBALIZACJI. PROBLEM BUDOWANIA WSPÓLNOT LOKALNYCH – WYBRANE ASPEKTY

Streszczenie

Edukacja regionalna cechuje się brakiem integracji i doraźnością uwarunkowaną czynnikami politycznymi i ekonomicznymi. W efekcie mamy do czynienia z niskim, rozdrobnionym poziomem aktywności regionalnej, która powinna kreować spójność polityki ekonomicznej i polityki społecznej. Oba te czynniki w jak największym stopniu mieszczą się w obrębie powyższych rozważań i zarazem odnoszą się tyleż do polityki państwa, co do aktywności i innowacyjności samorządów. Polityka regionalna, zwłaszcza ta na poziomie samorządowym i edukacja regionalna – jako sieć powiązań, może być nie tylko odpowiedzią na zagrożenia procesów globalizacji dla społeczności lokalnych, ale mogą i powinny stanowić również czynnik pobudzania aktywności czy też postawy reinwestycji przedstawicieli środowisk lokalnych, przyczyniające się jako całość do poprawy kondycji małych regionów. Możliwości te w zakresie budowania kapitału kulturowego są ciągle słabo rozumiane na poziomie krajowym i samorządowym, a tym samym niedostatecznie wykorzystywane.

Słowa kluczowe: polityka regionalna, edukacja, globalizacja, społeczeństwo

REGIONAL EDUCATION IN GLOBALIZATION. THE PROBLEM OF BUILDING LOCAL COMMUNITIES – SELECTED ASPECTS

Summary

Regional education suffers from a lack of integration as well as short-term dependence on political and economic factors. In effect, we are dealing with a low, fragmented level of regional activity, instead of the coherence of economic policy and social policy it should be creating. These factors refer both to the policies of the state and to the activity and innovation of local governments. Establishing a network between regional policy – especially at local government level – and regional education may not only be a response to the threats of globalization processes for local communities, but could and ought to also be a factor stimulating the activity or the attitude of reinvestment in representatives of local communities, contributing to improving the condition of small regions as a whole. These possibilities in the area of building cultural capital are still poorly understood at the national and local government level and thus insufficiently used.

Keywords: regional policy, education, globalization, society